

Anna Dziedzic

# Filozofia wobec psychologii Polemika Adama Mahrburga z Kazimierzem Twardowskim

## Philosophy in relation to psychology Adam Mahrburg's debate with Kazimierz Twardowski

**Abstract:** In 1898, „Przegląd Filozoficzny” („Philosophical Review”) published Adam Mahrburg's polemic with Kazimierz Twardowski's text *Psychology in relation to physiology and philosophy* (1897), as well as response of Twardowski and Mahrburg's further polemic. In the background of this dispute were discrepant views on psychology, metaphilosophy and philosophy. Mahrburg, representative of critical positivism, supporter of Kantian agnosticism and Wundtian physiological psychology, didn't understand Brentano's program of empirical psychology, supported by Twardowski. Besides, Mahrburg had different views on philosophy's function: for him philosophy was theory of science. Therefore he rejected both Twardowski's idea of philosophy as a group of sciences and his specific concept of relations between psychology and philosophy.

**Keywords:** Adam Mahrburg, Kazimierz Twardowski, empirical psychology, physiological psychology, metaphilosophy

W 1898 roku na łamach „Przeglądu Filozoficznego” opublikowano polemikę Adama Mahrburga z Kazimierzem Twardowskim, której przedmiotem były tezy, jakie Twardowski wyłożył w tekście *Psychologia wobec fizjologii i filozofii* (1897)<sup>1</sup>. W tym samym nume-

<sup>1</sup> K. TWARDOWSKI: *Psychologia wobec fizjologii i filozofii*. W: IDEM: *Rozprawy i artykuły filozoficzne*. Lwów 1927, s. 3—32.

rze wydrukowano również odpowiedź Twardowskiego i komentującą ją uwagi Mahrburga<sup>2</sup>. Ów spór pomiędzy Twardowskim a starszym od niego o 11 lat przedstawicielem „nowokrytycyzmu” — pozytywiźmu krytycznego, nie był nigdy przedmiotem bliższego zainteresowania historyków filozofii polskiej<sup>3</sup>. Ryszard Kleszcz w pracy o metafizologii Twardowskiego odnotował jedynie, bez analizy i komentarza, fakt dyskusji Twardowskiego z Mahrburgiem na temat statusu psychologii<sup>4</sup>. W książce *Szkoła Lwowsko-Warszawska w polemikach* Jan Woleński streścił w kilku zdaniach najważniejsze tezy Mahrburga, nie przywołując jednak ciągu dalszego polemiki, ponieważ „dalsza wymiana zdań dotyczyła już raczej szczegółów, a nie rzeczy zasadniczych”; poza tym „u podstaw tej polemiki leżało odmienne rozumienie psychologii”, jednak polemici nie mieli świadomości różnicy między psychologią Brentanowską a fizjologiczną, dlatego skupili się na szczegółach<sup>5</sup>. Najwięcej miejsca poświęcił dyskusji Mahrburga z Twardowskim Wojciech Rechlewicz w monografii *Nauka wobec metafizyki*<sup>6</sup>. Poza szczegółowym streszczeniem wypowiedzi polemistów Rechlewicz poddał ocenie niektóre wytoczone przez nich argumenty, nie analizując jednak filozoficznego kontekstu polemiki.

Tymczasem to właśnie ów filozoficzny kontekst, a nie sama wymiana zarzutów, czyni dyskusję Mahrburga z Twardowskim interesującym świadectwem sporów o stosunek filozofii i psychologii na przełomie XIX i XX wieku. U podstaw owej dyskusji, poza sporem o psychologię, leżał bowiem spór o filozofię. Miał on dwa wymiary: metafizologiczny, związany z rozumieniem zadań i przedmiotu filozofii, oraz teoriopoznawczy. Różnice te utrudniały porozumienie mię-

<sup>2</sup> Zob. A. MAHRBURG [rec.]: *Kazimierz Twardowski, Psychologia wobec fizjologii i filozofii*. [Odbitka z „Przewodnika naukowego i literackiego”, s. 30. Lwów 1897]. „Przegląd Filozoficzny” 1897/1898, z. 2, s. 71—79 (cytowane dalej jako AM1); K. TWARDOWSKI: *Odpowiedź na krytykę pracy pt. „Psychologia wobec fizjologii i filozofii”, podaną przez p. Adama Mahrburga*. „Przegląd Filozoficzny” 1897/1898, z. 2, s. 145—148 (cytowane dalej jako KT); A. MAHRBURG: *Odparcie repliki dra Twardowskiego*. „Przegląd Filozoficzny” 1897/1898, z. 2, s. 149—151 (cytowane dalej jako AM2).

<sup>3</sup> Polemika nie została także nigdy w całości przedrukowana; w wydanym niedawno zbiorze prac K. TWARDOWSKIEGO *Mysł, mowa i czyn*. Cz. 2. (red. A. BROŻEK i J. JADACKI. Warszawa 2014) znalazła się odpowiedź Twardowskiego (s. 292—294), która pozostaje jednak mało czytelna bez znajomości recenzji Mahrburga.

<sup>4</sup> Zob. R. KLESZCZ: *Metoda i wartości. Metafilozofia Kazimierza Twardowskiego*. Warszawa 2013, s. 39—40.

<sup>5</sup> Zob. J. WOLEŃSKI: *Szkoła Lwowsko-Warszawska w polemikach*. Warszawa 1997, s. 188.

<sup>6</sup> Zob. W. RECHLEWICZ: *Nauka wobec metafizyki. Poglądy filozoficzne Kazimierza Twardowskiego*. Kielce 2015, s. 140—148.

dzy autorami i wpłynęły na kierunek ich argumentowania w dyskusji. Dodatkową, pośrednią okolicznością był sposób wykładu, obrany przez Twardowskiego w tekście *Psychologia wobec fizjologii i filozofii*. Wywód przybierający formę szkolną, porządkujący w zamyśle kwestie zasadnicze, został tak poprowadzony, żeby podkreślić podobieństwa pomiędzy psychologią, do której skłaniał się Twardowski, i psychologią fizjologiczną Wilhelma Wundta. Nazwisko Brentana prawie nie pada, różnica między psychologią aktów a psychologią treści nie zostaje odnotowana, założenia metodologiczne psychologii fizjologicznej nie zostają uwypuklone; zamiast tego Twardowski zaciera różnice między Brentanowską psychologią empiryczną i Wundtowską psychologią eksperymentalną w imię słusznego skądinąd spostrzeżenia, że i w psychologii empirycznej jest miejsce na eksperyment. Wydaje się, że tekst Twardowskiego wprowadzał recenzenta w błąd; pozwalał mianowicie wierzyć czytelnikowi takiemu jak Mahrburg — propagatorowi psychologii fizjologicznej Wundta i Theodora Ziehena, zapewne nieznającemu bliżej ani Brentanowskiej *Psychologii z empirycznego punktu widzenia*, ani habilitacji Twardowskiego — w istnienie jakiejś wspólnej płaszczyzny dyskusji. Tymczasem płaszczyzny takiej nie było, Mahrburg zaś słusznie sprzeciwiał się niektórym ogólnikowym twierdzeniom Twardowskiego, które bez znajomości ich Brentanowskiej genezy i sensu brzmieć mogły dla zewnętrznego czytelnika gołosłownie, a nawet naiwnie. Krytykowany przez zwolennika psychologii fizjologicznej, Twardowski odpowiadał z irytacją, zdawkowo i w rezultacie nieprzekonująco. Przyczyna tej sytuacji nie jest jasna. Nie sposób bowiem zgodzić się z przywołanym wcześniej stwierdzeniem Jana Woleńskiego, że polemici nie mieli świadomości istnienia różnic pomiędzy swoimi psychologiami. Przynajmniej Twardowski doskonale zdawał sobie sprawę z przepaści metodologicznej, dzielącej psychologię Wundta i Ziehena od nurtu Brentanowskiego. Dostrzegał ją w tym samym 1898 roku, roku polemiki z Mahrburgiem, chwalać atak Jana W. Dawida na przygotowaną przez Mahrburga część *Poradnika dla samouków*, poświęconą psychologii. Twardowski popierał wówczas sprzeciw Dawida wobec łączenia w punkcie wyjścia badań doświadczenia wewnętrznego z ustalaniem korelatów fizjologicznych, a także wobec zaliczania psychologii do obszaru nauk przyrodniczych; zgadzał się z przesłaniem wywodów Dawida<sup>7</sup>, który przedkładał między innymi książkę *Tonpsychologie* Stumpfa<sup>8</sup> nad

<sup>7</sup> Zob. K. TWARDOWSKI [rec.]: „Przegląd Filozoficzny” r. 1, z. 3; „Życie” 1898, nr 32. W: IDEM: *Myśl, mowa i czyn...*, s. 73.

<sup>8</sup> Zob. J.W. DAWID: *O wykładzie psychologii jako nauki doświadczalnej (z powodu „Poradnika dla samouków”)*. „Przegląd Filozoficzny” 1898, z. 3, s. 169.

proponowane samoukom przez Mahrburga prace Wundta i Ziehena<sup>9</sup>. Świadomość zasadniczych różnic między psychologią empiryczną Brentana a psychologią Wundta i Ziehena Twardowski miał także wcześniej<sup>10</sup>.

Z braku miejsca nie będziemy streszczać polemiki Mahrburga i Twardowskiego<sup>11</sup>; skupimy się tylko na argumentach kluczowych dla samego sporu oraz dla historyka filozofii polskiej, chcącego zrozumieć ideową dynamikę tej dyskusji; wskażemy także przyczyny tego, że recenzent nie mógł przyjąć tez Twardowskiego. Otóż Twardowski sprowokował replikę Mahrburga obiema swoimi zasadniczymi tezami: że psychologia nie jest częścią fizjologii oraz że jest częścią filozofii i nauką filozoficzną. Zdaniem Twardowskiego, psychologia nie jest częścią fizjologii, ponieważ zjawiska psychiczne nie są gatunkiem zjawisk fizjologicznych: nie są bowiem rozciągnięte w przestrzeni, poza tym spostrzegamy je w odrębny sposób: nie dzięki doświadczeniu zewnętrznemu, lecz w doświadczeniu wewnętrznym. Psychologia jest nauką filozoficzną — twierdził dalej Twardowski wbrew krytykom uważającym psychologię za naukę przyrodniczą, dla której nie ma miejsca w filozofii. Krytycy ci pomijają charakterystyczne znamię współczesnego filozofowania: fakt, że filozofia nie zaczyna od spekulacji metafizycznych, lecz zachowuje metafizykę na koniec, swoją podstawą czyniąc psychologię. Współczesny psychologizm<sup>12</sup> polega na tym, że „zamiast np. dyskutować o istocie piękna, zabrano się do opisanie i ugrupowanie czynności umysłowych, które składają się na upodobania estetyczne. Zamiast spierać się o określenie metafizyczne dobra moralnego, zaczęto analizować tę grupę zjawisk duchowych, która znana jest każdemu pod nazwą poczucia moralnego”<sup>13</sup>. Zdaniem Twardowskiego, psychologia jest nauką filozoficzną, ponieważ „przedmioty badań filozoficznych dają się do pewnego stopnia sprowadzić do objawów życia umysłowego”; „psychologia zatem dostarcza filozofii nie tylko metody, lecz także przedmiotów”<sup>14</sup>. Filozofia jest w tym ujęciu grupą nauk, które badają przedmioty dane nam „albo wyłącznie w doświadczeniu wewnętrznym, albo zarówno w doświad-

<sup>9</sup> Zob. *ibidem*, s. 162.

<sup>10</sup> Zob. K. TWARDOWSKI [rec.]: A. Skórski, „*Filozofia jako nauka akademicka*”. „*Ateneum*” 1894, t. 4. W: IDEM: *Mysł, mowa i czyn...*, s. 206.

<sup>11</sup> Czytelników odsyłamy do „*Przeglądu Filozoficznego*” (por. przypis 2) lub streszczenia autorstwa W. Rechlewicza (por. przypis 6).

<sup>12</sup> Zob. K. TWARDOWSKI: *Psychologia...*, s. 23.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 24.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 26.

czeniu wewnętrznym, jak i doświadczeniu zewnętrznym”<sup>15</sup>. Dane doświadczenia wewnętrznego, czyli objawy życia umysłowego, badają psychologia, logika, teoria poznania, estetyka, etyka, filozofia prawa, filozofia religii i filozofia historii. W obu typach doświadczenia są natomiast dane: stosunki podobieństwa i przeciwieństwa, ilościowe, współistnienia i następstwa; pojęcia zmiany, substancji, przypadłości, przyczynowości, kwestie początku i celu wszechświata oraz problem stosunku ducha do materii.

Na stanowisko Twardowskiego Mahrburg nie mógł się zgodzić, zważywszy własne poglądy z obszaru metafizyki, teorii poznania oraz psychologii. Jak już wspomnieliśmy, Mahrburg był „nowokrytycyką” — pozytywistą krytycznym. Bronił filozoficznego minimalizmu, fenomenalizmu i agnostycyzmu, nawiązując między innymi do psychofizjologicznego kantyizmu Friedricha A. Langego. Nowokrytycyzm Mahrburga uzasadniał niemożliwość uprawiania metafizyki odwołaniem do Kantowskiego argumentu o istnieniu granic poznania, a Kantowskie zainteresowanie krytyką poznania zamieniał na postulat krytyki poznania naukowego i przekonanie, że przedmiotem filozofii jest teoria nauki<sup>16</sup>. Tak wąskie rozumienie zadań filozofii z góry wykluczało zgodę na zaproponowane przez Twardowskiego ujęcie filozofii jako grupy nauk, a co za tym idzie — także na zaliczenie w poczet tej grupy psychologii, bez względu na to, jakiego typu (aktów czy treści) byłaby to psychologia. Na temat statusu psychologii Mahrburg miał już wcześniej sprecyzowany pogląd (chodziło oczywiście o psychologię fizjologiczną), który wyłożył w tekście *Psychologia społeczna i jej miejsce w systemie wiedzy* (1891). Psychologia w ujęciu Mahrburga jest nauką przyrodniczą, przez powiązanie z fizjologią, jednocześnie jednak cieszy się pozycją szczególną — łączy nauki przyrodnicze z naukami duchowymi (czyli humanistycznymi), stanowiąc podstawę tych ostatnich<sup>17</sup>. W systemie wiedzy psychologia zajmuje miejsce centralne, gdyż „bada podmiot, który czuje, myśli i pożąda, bez którego sam system wiedzy nie mógłby istnieć”<sup>18</sup>. Względem nauk humanistycznych ma charakter „organu podstawowego”, jako że „etyka, estetyka i teoria poznania są właściwie specjalnymi dziedzinami zastosowań psychologii”<sup>19</sup>

<sup>15</sup> Ibidem, s. 27.

<sup>16</sup> Zob. np. A. MAHRBURG: *Co to jest nauka* (1897). W: IDEM: *Pisma filozoficzne*. T. 2. Warszawa 1914, s. 132.

<sup>17</sup> Zob. A. MAHRBURG: *Psychologia współczesna i jej miejsce w systemie wiedzy*. W: IDEM: *Pisma...*, s. 113.

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> Ibidem.

(zwróćmy uwagę, że etyka i estetyka nie są tu częściami filozofii, lecz osobnymi naukami humanistycznymi<sup>20</sup>). Jak widać, aby móc przyjąć stanowisko Twardowskiego, Mahrburg musiałby zostać przekonany, że psychologia, będąc podstawą nauk humanistycznych, sama jest nauką humanistyczną. Tymczasem w wywodzie Twardowskiego Mahrburg nie mógł znaleźć nie tylko argumentów za tym, że psychologia jako taka jest nauką humanistyczną — co nie dziwi, zważywszy na zasadniczą różnicę w rozumieniu psychologii pomiędzy Wundtem a Brentanem — ale także za tezą, że podstawa jakiejś nauki jest jednocześnie jej częścią w tym samym sensie, co części nadbudowane na tej podstawie.

Mając w pamięci ideowy grunt, na który padły argumenty Twardowskiego, przejdźmy do wskazania najważniejszych momentów w dyskusji filozofów.

Sprzeciw Mahrburga wobec rozumowania wykazującego, że psychologia nie jest częścią fizjologii, dotyczył samej argumentacji Twardowskiego, nie zaś zasadniczej tezy; anty-Comte'owską batalię w obronie naukowości psychologii uważał Mahrburg za spóźnioną („Suez jest już przekopany”<sup>21</sup>). Recenzent sądził natomiast, że teza o nierozciągłości zjawisk psychicznych jest za daleko posunięta, że Twardowski popełnia za Kartezjuszem błąd pomieszczenia faktu naszej niemożności ujmowania zjawisk psychicznych jako przestrzennych z metafizyczną tezą o ich nierozciągłej naturze. Zdaniem Mahrburga, nie wiemy, czy zjawiska duchowe mają rozciągłość, czy nie. Twardowski uznał ten zarzut za pozbawiony sensu: skoro nie umiemy rozważać zjawisk duchowych jako przestrzennych, twierdzenie, że są przestrzenne, byłoby sprzecznością<sup>22</sup> (a zatem — jak należy mniemać — musimy twierdzić, że są nieprzestrzenne). Mahrburg jednak konsekwentnie stał na stanowisku, że z faktu naszej niewiedzy nie można przechodzić do wniosków o sposobie istnienia czegoś<sup>23</sup>. Widać tu, jak nowokrytycyzm Mahrburga, wymuszający ostrożne sta-

---

<sup>20</sup> Wkrótce Mahrburg zaproponował następujący podział nauk: nauki opisujące rzeczywistość niewytworzoną przez ludzką działalność to nauki przyrodnicze; nauki badające celowe wytwory ludzkiej twórczości to nauki humanistyczne. Psychologia jest nauką przyrodniczą nie tylko dzięki powiązaniu z fizjologią, lecz także dlatego, że bada zastane fakty psychiczne; filozofia i etyka są naukami humanistycznymi, ponieważ badają wytwory ludzkiej kultury: naukę i wartości etyczne. Zob. A. MAHRBURG: *Podział i układ nauk*. W: *Poradnik dla samouków*. Cz. 1. Warszawa 1901, s. XXIX—XXX.

<sup>21</sup> Zob. AM1, s. 73.

<sup>22</sup> Zob. KT, s. 145.

<sup>23</sup> Zob. AM2, s. 149.

nowisko w kwestii ludzkich możliwości poznawczych, próbował ograniczać pole argumentacyjne Twardowskiego.

Nie rozumiał także recenzent, dlaczego, zdaniem Twardowskiego, psychologia nie może być nauką przyrodniczą. Jedyne identyfikowalne w tym zakresie argument dostrzegali Mahrburg w podkreślaniu różnicy metod pomiędzy badaniem fizjologicznym a metodą introspekcji, na której opiera się psychologia<sup>24</sup>. Nowokrytycyści zwracali jednak uwagę, że różnica w pozyskiwaniu materiału nie jest tym samym, co różnica w metodzie jego naukowej obróbki; nie ma powodu sądzić, że psychologia postępuje w tym zakresie metodami nieprzyrodniczymi<sup>25</sup> i że nie jest nauką przyrodniczą<sup>26</sup>. Twardowski odpowiadał: „[...] nigdy nie twierdziłem, iż obie nauki [tj. psychologia i fizjologia — A.D.] postępują według wręcz odmiennych metod”<sup>27</sup>, co zdumiało Mahrburga, który ostatecznie zarzucił Twardowskiemu niekonsekwencję<sup>28</sup>. Największy sprzeciw Mahrburga wywołała jednak teza Twardowskiego, że psychologia jest nauką filozoficzną, ponieważ dostarcza filozofii przedmiotów. Zdaniem Mahrburga, psychologia dostarcza filozofii przedmiotów tak samo, jak inne nauki, których nikt z tego powodu nie uważa za filozoficzne<sup>29</sup>. W kontekście tym sformułowano następujące uwagi: Mahrburg pisał, że przedmiotów filozofii w rozumieniu Twardowskiego dostarcza rzeczywistość, a nie psychologia jako nauka<sup>30</sup>; Twardowski odpowiadał, że nie twierdził, iż psychologia stwarza przedmioty niezależnie od rzeczywistości<sup>31</sup>. Za tymi uwagami, które same w sobie niewiele wносиły, stało zasadnicze nieporozumienie metafizyczne: Mahrburg, uważając filozofię za teorię nauki, inaczej niż Twardowski rozumiał pojęcie „dostarczanie przedmiotów” dla badania filozoficznego. Dla recenzenta psychologia jako nauka była obiektem zainteresowania teorii nauki na równi z innymi naukami; filozofia nie brała swoich przedmiotów od psychologii, lecz czyniła psychologię jako naukę (psychologiczne pojęcia, wnioski, hipotezy, teorie) swoim przedmiotem. Twardowski nie chciał bądź nie umiał odnieść się do tej ukrytej istoty argumentu Mahrburga. Mahrburg natomiast nie rozumiał specyfiki psychologii aktów, stojącej za „dostarczaniem przedmiotów”

<sup>24</sup> Zob. K. TWARDOWSKI: *Psychologia...*, s. 8.

<sup>25</sup> Zob. AM1, s. 76.

<sup>26</sup> Zob. AM1, s. 79.

<sup>27</sup> KT, s. 146.

<sup>28</sup> Zob. AM2, s. 151.

<sup>29</sup> Zob. AM1, s. 78.

<sup>30</sup> Zob. AM1, s. 78.

<sup>31</sup> Zob. KT, s. 148.

w ujęciu Twardowskiego. Było to szczególnie widoczne w krytyce tezy Twardowskiego, że psychologia jest nauką filozoficzną, ponieważ nauki filozoficzne badają przedmioty, które nam są dane albo wyłącznie w doświadczeniu wewnętrznym, albo zarówno w doświadczeniu wewnętrznym, jak i w zewnętrznym. Neokrytycyista nie mógł zrozumieć, dlaczego (Brentanowski z ducha) podział na doświadczenie wewnętrzne i zewnętrzne jest dla Twardowskiego tak kluczowy i dlaczego fakt bycia danym w obu typach doświadczenia miałby wskazywać przedmiot filozofii. Gdzie są nauki badające inne przedmioty niż te, które są nam dane w doświadczeniu wewnętrznym i zewnętrznym? — pytał Mahrburg; wszak „[k]ażde postrzeżenie jakiegokolwiek przedmiotu, zjawiska jest dwustronnym: z jednej strony dane mi jest jako doświadczenie zewnętrzne, o ile przedmiot jego rzutuję na zewnątrz, z drugiej zaś strony dane mi jest jako postrzeżenie moje, jako stan wewnętrzny, i gdyby tak nie było, nie mógłbym myśleć nad zdobytym przez się materiałem doświadczalnym, nie wiedziałbym, że go posiadam, i żadna praca teoretyczna nie byłaby możebną. Nie tylko, jak powiada autor, nie istniałaby wtedy psychologia, logika, etyka, estetyka, teoria poznania i metafizyka, lecz nie istniałaby również mechanika, fizyka, chemia, botanika, zoologia itd.”<sup>32</sup>. Spostrzeżeniom Mahrburga trudno odmówić trafności: zaproponowane przez Twardowskiego określenie przedmiotu filozofii okazało się w swoim dosłownym brzmieniu zbyt ogólnikowe<sup>33</sup>. Odpowiadając Mahrburgowi, Twardowski jedyny raz w całej polemice powołał się na Brentanowskie odróżnienie aktów od treści przedstawień (pisząc, że recenzent „zapomniał [...], że zachodzi różnica pomiędzy aktem psychicznym spostrzegania i jego przedmiotem”<sup>34</sup>), niestety Mahrburg się do niego nie odniósł.

Mahrburg nie mógł także zgodzić się na argument, że odrzucenie spekulacji metafizycznych jako punktu wyjścia filozofii pociąga za sobą uznanie psychologii za naukę filozoficzną. Uważając, że psychologia jest podstawą filozofii jako nauki humanistycznej, twierdził wbrew Twardowskiemu, że skoro psychologia jest podstawą filozofii, to nie może być jednocześnie jej częścią; jeśli, jak utrzymuje Twardowski, psychologia należy do grupy nauk filozoficznych, to „ponieważ psychologia jest nauką filozoficzną, żadna zaś nauka filozoficzna nie może

<sup>32</sup> AM1, s. 79.

<sup>33</sup> Także Rechlewicz pisze: „[...] argument Mahrburga nasuwa zastrzeżenie, że nauki filozoficzne nie powinny chyba zajmować się wszystkimi przedmiotami danymi w doświadczeniu wewnętrznym, a musiałyby to czynić, gdyby do tych nauk dołączyć psychologię”. W. RECHLEWICZ: *Nauka...*, s. 147.

<sup>34</sup> KT, s. 148.



istnieć bez psychologii, jako swej podstawy, więc psychologia powstać i istnieć nie może bez gotowej już psychologii, która by mogła służyć jej za podstawę. Wierutna niedorzeczność [...]”<sup>35</sup>. Twardowski bronił się, zarzucając oponentowi, że popełnia błąd *quaternio terminorum*<sup>36</sup>, jednak argument ten nie przekonał Mahrburga: jeśli Twardowski sugeruje, że termin „psychologia” użyty został w dwóch różnych znaczeniach, to czym różni się psychologia będąca podstawą psychologii od psychologii będącej podstawą nauk filozoficznych?<sup>37</sup>. Zarzutom Mahrburga trudno odmówić trafności, choć Rechlewicz sugeruje, że wskazaną niedorzeczność można łatwo wyminąć: „[...] wystarczyłoby tutaj powiedzieć, że każda nauka filozoficzna — oprócz samej psychologii — potrzebuje psychologii jako swej podstawy”<sup>38</sup>. Rzecz jednak nie w samym wyminięciu trudności, lecz w niezgodzie Mahrburga na tezę, że podstawa jakiejś grupy nauk ma ten sam status, co inne nauki tworzące tę grupę — dla Mahrburga wyróżnienie psychologii jako nauki podstawowej było kluczowe i uniemożliwiało uznanie jej za naukę humanistyczną, Twardowski zaś z powodów filozoficznych chciał traktować psychologię jako naukę odmienną od nauk przyrodniczych. Mahrburg zarzucał Twardowskiemu niedorzeczność, sam jednak uwikłany był w psychologizyczny paradoks: psychologia miała być w jego ujęciu jedną z nauk, a jednocześnie była nauką wyróżnioną, bo badała podmiot uprawiający naukę, w tym — uprawiający psychologię. Psychologia była więc jednocześnie częścią jakiejś wiedzy i wiedzą o ludzkim poznaniu w ogóle. Pomiędzy psychologizmami Mahrburga i Twardowskiego było jeszcze jedno podobieństwo, które recenzent mógł lekceważyć tylko dlatego, że w dążeniu do naukowania filozofii bardzo wąsko zdefiniował jej zadania. Mahrburg mógł twierdzić wbrew Twardowskiemu, że psychologia nie dostarcza filozofii przedmiotów, lecz wedle jego stanowiska psychologia dostarczała przedmiotów naukom humanistycznym, takim jak etyka i estetyka. Jak widać, istotnym tłem sporu Twardowskiego i Mahrburga były odmienne zapatrywania na to, czym jest filozofia naukowa. Twardowski unaukawiał filozofię przez jej powiązanie z psychologią aktów, tymczasem dla Mahrburga naukowość filozofii wyznaczał przedmiot, jakim była ogólnie rozumiana nauka. Stąd sztuczne wyodrębnienie etyki i estetyki jako oddzielnych nauk humanistycznych, nauk niefilozoficznych, oraz sprzeciw wobec tezy Twardowskiego, że psychologia dostarcza przedmiotów badaniu filozoficznemu.

<sup>35</sup> Zob. AM1, s. 77.

<sup>36</sup> KT, s. 147.

<sup>37</sup> AM2, s. 151.

<sup>38</sup> W. RECHLEWICZ: *Nauka...*, s. 147.

## Bibliografia

- DAWID J.W.: *O wykładzie psychologii jako nauki doświadczalnej (z powodu „Poradnika dla samouków”)*. „Przegląd Filozoficzny” 1898, z. 3, s. 61—84.
- KLESZCZ R.: *Metoda i wartości. Metafilozofia Kazimierza Twardowskiego*. Warszawa 2013.
- MAHRBURG A.: *Co to jest nauka*. W: IDEM: *Pisma filozoficzne*. T. 2. Warszawa 1914, s. 132—163.
- MAHRBURG A. [rec.]: *K. Twardowski, „Psychologia wobec fizjologii i filozofii”*. Lwów 1897]. „Przegląd Filozoficzny” 1897/1898, z. 2, s. 71—79.
- MAHRBURG A.: *Odparcie repliki dra Twardowskiego*. „Przegląd Filozoficzny” 1897/1898, z. 2, s. 149—151.
- MAHRBURG A.: *Podział i układ nauk*. W: *Poradnik dla samouków*. Cz. 1. Warszawa 1901, s. XV—XLII.
- MAHRBURG A.: *Psychologia współczesna i jej miejsce w systemie wiedzy*. W: IDEM: *Pisma filozoficzne*. T. 2. Warszawa 1914, s. 74—114.
- RECHLEWICZ W.: *Nauka wobec metafizyki. Poglądy filozoficzne Kazimierza Twardowskiego*. Kielce 2015.
- TWARDOWSKI K.: *Odpowiedź na krytykę pracy pt. „Psychologia wobec fizjologii i filozofii”, podaną przez p. Adama Mahrburga*. „Przegląd Filozoficzny” 1897/1898, z. 2, s. 145—148.
- TWARDOWSKI K.: *Psychologia wobec fizjologii i filozofii*. W: IDEM: *Rozprawy i artykuły filozoficzne*. Lwów 1927.
- TWARDOWSKI K. [rec.]: *A. Skórski, „Filozofia jako nauka akademicka”*. „Ateneum” 1894, t. 4. W: IDEM: *Myśl, mowa i czyn*. Cz. 2. Red. A. BROŻEK i J. JADACKI. Warszawa 2014.
- WOLEŃSKI J.: *Szkola Lwowsko-Warszawska w polemikach*. Warszawa 1997.